

felieton na marginesie

# Jest taki dzień...

W tym tygodniu, w środę mamy ten jedyny dzień w roku, kiedy to można bezkarnie żartować, podpuszczać i nabierać bliźnich. Polacy wbrew pozorom obdarzeni są dość sporym poczuciem humoru, zatem możemy oczekiwać fontanny dowcipów, żartów i kawałów o najróżniejszym ciężarze gatunkowym – od nalania na budowie koledze smoły do gumiaaka, poprzez wywieszenie w biurze kartki z nazwiskami pracowników, którzy mają zgłosić się do kadr po obiegówce, aż po żarty w mediach.

W zasadzie to codziennie praktycznie obcujemy z informacjami, które mogłyby być traktowane jako żarty primaaprilisowe, więc coraz trudniej jest dziennikarzom coś świeżego wymyślić. W dawnych latach informacje takie, publikowane 1 kwietnia były najczęściej projekcją naszych – bardziej lub mniej – skrywanych pragnień i potrzeb. Były to więc nowinki w rodzaju planów rozpoczęcia masowej produkcji turbinki Kowalskiego dającej 80% oszczędności zużycia paliwa w „Maluchu” albo wizyty w Polsce którejś z ówczesnych gwiazd rozrywki.

**W tym tygodniu, w środę mamy ten jedyny dzień w roku, kiedy to można bezkarnie żartować, podpuszczać i nabierać bliźnich**

Obecnie takie informacje nikogo nie zelektryzują, porzucano więc mamienie odbiorców informacjami, o tym co będzie, na rzecz informacji odwrotnych, że czegoś nie będzie. Ot, takie żarty epoki przesytu. Tak więc, w zeszłym roku czytelników „Faktu” sięgających po ten dziennik, 1 kwietnia zmroziła wiadomość, że organizacja mistrzostw Europy Euro 2012 została Polsce odebrana. „Kompromitacja!” – krzyczał tytuł – „Odebrali nam Euro 2012!”. Minęła doba nerwówki i można było otrzeć pot z czoła, bo w następnym numerze zamieszczono informację, że to tylko primaaprilisowy żart. Na stronie serwisu sportowego portalu internetowego Wirtualna Polska opublikowano natomiast szokującą wiadomość dotyczącą tak

bliskiego sercom Polaków skoczka - Adama Małysza – o jego rezygnacji z dalszej kariery sportowej.



Marek Gabzdyl  
marek@rynkowy.pl

Żarty dziennikarskie to oczywiście domena nie tylko naszego kraju. Od wielu lat co roku w mediach innych krajów publikowano mniej lub bardziej żartobliwe „newsy”, jak chociażby ten, że w londyńskim metrze będą prowadzone pomiary pola elektromagnetycznego i wszyscy użytkownicy przenośnych odtwarzaczy powinni je w czasie jazdy trzymać wysoko nad głową w celu uniknięcia trwałego uszkodzenia układów elektronicznych. Podobno niektórzy z poświęceniem dzierżyli wysoko swoje „walkmany” nawet podążając przejściem podziemnym ku wyjściu.

Inny, bardzo kreatywny dziennikarz magazynu „Discover” ogłosił, że pewnemu biologowi udało się odkryć nowy gatunek zwierząt na Antarktyce: gorącogłowe, nagie świdry lodowe. Na głowach stworzenia miały mieć kościane płytki, które po rozgrzaniu umożliwiały sprawne przedzieranie się przez lód. Technika ta miała być używana do polowa-

nia na pingwiny. Ciekawe, czy artykuł ilustrowany był zdjęciami drapieżnika?

Nowy poziom żartu wyznał jednakże znany brytyjski astronom Patrick Moore, który oznajmił w radiu w 1976 roku, że dokładnie o 9:47 rano nastąpi wydarzenie astronomiczne. Wyjątkowy układ planet miał spowodować zmniejszenie siły przyciągania. Moore powiedział słuchaczom, że jeśli podskoczą dokładnie w tym momencie, to przez chwilę będą unosić w powietrzu. Niewiarygodne, ale do radia zadzwoniły setki osób, które potwierdziły, że udało im się unieść. Któż ze świata mediów nie chciałby mieć takiej siły przekonywania! I to nie tylko jeśli chodzi o informację 1 kwietnia!

## Masa Krytyczna wyrusza w trasę

**GLIWICE. Rowerowa akcja Masy Krytycznej będzie się odbywała w Gliwicach, w każdy pierwszy piątek miesiąca.**

Wszyscy, którzy będą chcieli się do niej przyłączyć, powinni przyjechać 3 kwietnia o godz. 17.30 na pl. Krakowski.

Oczywiście na rowerze! Jak zapewniają organizatorzy Masy Krytycznej, w akcji może wziąć udział każdy.

Czym jest Gliwicka Masa Krytyczna?

Jest to nieformalny ruch społeczny, polegający na organizowaniu spotkań licznej grupy rowerzystów i ich wspólnym przejeździe przez miasto. Spotkania te odbywają się pod hasłem „My nie blokujemy ru-

chu, my jesteśmy ruchem” i mają na celu zwrócenie uwagi władz i ogółu społeczeństwa na zwykle ignorowanych rowerzystów.

Planujemy przejazd przez główne ulice w mieście, w tempie około 10-15km/h, tak aby nieco zwolnić ruch samochodowy i pokazać wszystkim kierowcom, że my też jesteśmy uczestnikami ruchu drogowego.

Pierwsza Masa Krytyczna od-

będzie się 3 kwietnia 2009 – wyjaśniają organizatorzy GMK. Każde większe miasto w Polsce ma swoją Masę Krytyczną, mają ją także Gliwice, gdzie problem braku ścieżek rowerowych jest bardzo dokuczliwy.

Pierwszy przejazd gliwickich rowerzystów odbędzie się 3 kwietnia. Start zaplanowano na godzinę 17.30 z Placu Krakowskiego. Więcej informacji uzyskać można na stronie: [www.m-k.org.pl](http://www.m-k.org.pl) (kk)

R E K L A M A



**KREDYT  
GOTÓWKOWY**

**KREDYT  
JAK MALOWANY**



**5000 PLN na 24 miesiące – bez zaświadczeń.\***  
Akceptujemy różne źródła dochodów!

[www.santanderconsumer.pl](http://www.santanderconsumer.pl)



**95 00**

(opłata jak za połączenie lokalne)



**Santander**

CONSUMER BANK

**Gliwice, ul. Zwycięstwa 40, tel. 032 331 37 33, 230 79 96**  
**Zabrze, ul. Wolności 296, tel. 032 373 79 80, 373 79 90**

\* Promocja ważna od 02.03. do 15.04.2009 r. w oddziałach Santander Consumer Banku SA. Regulamin promocji dostępny u Doradców.